

Popkultura w kulturze wysokiej – ciąg dalszy.

**KLASA:**

Lekcję można przeprowadzić we wszystkich klasach.

**TYP SZKOŁY:**

Liceum

**TEMAT LEKCJI:**

Popkultura w kulturze wysokiej – ciąg dalszy.

**CZAS TRWANIA:**

45 minut

**MIEJSCE LEKCJI W CYKLU:**

Druga lekcja z dwóch lekcji poświęconych popkulturze w kulturze wysokiej. Punktem wyjścia lekcji jest powrót do pracy domowej – odczytanie przez uczniów wybranych przez nich haseł z internetowego języka slangu i mowy potocznej oraz odsłuchanie i zinterpretowanie przygotowanej przez chętnego ucznia polskiej piosenki hiphopowej.

**KOMENTARZ**

Lekcja pokazuje, że otaczająca uczniów rzeczywistość może stać się doskonałym materiałem do analizy – interpretacji dzieła można uczyć się także na bazie piosenki hiphopowej.

Lekcja uświadamia uczniom, że również najmłodsza polszczyzna (w tym slang młodzieżowy) jest obiektem zainteresowań i badań językoznawczych.

Lekcja pokazuje, że definicje kultury wysokiej i niskiej stały się płynne na tyle, że oddzielenie tego, co elitarne od tego, co popularne okazuje się często niemożliwe. Cykl ma na celu dokonanie swoistej nobilitacji popkultury poprzez umieszczenie jej w kontekście kultury wysokiej (przykład fragmentu *Biblia* przełożonego na slang młodzieżowy).

**HASŁO PROGRAMOWE:**

- Kultura wysoka, kultura popularna, subkultura
- Język hip hopu, slang młodzieżowy

**CELE OPERACYJNE LEKCJI:**

Uczeń:

- Rozumie, na czym polega płynność granic kultury wysokiej i niskiej
- Dostrzega popkulturę w kulturze wysokiej
- Potrafi podać przykłady słownictwa slangowego i przełożyć je na język ogólny
- Dostrzega w słownictwie slangowym walory artystyczne

**METODY DYDAKTYCZNE:**

- Podające  
pogadanka
- Aktywizujące  
dyskusja, kalambury
- Ekspozujące  
piosenka
- Praktyczne  
praca w grupach

tekst konspektu  
(z wyjątkiem tekstów  
literackich) dostępny  
na licencji Creative  
Commons Uznanie  
autorstwa - Na tych  
samych warunkach 3.0  
Polska. Treść licencji  
na stronie: [http://  
creativecommons.org/  
licenses/by-sa/3.0/pl/  
legalcode](http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/legalcode)  
opracowanie:  
Magdalena Duraj  
projekt graficzny:  
Anna Piwowar



**FORMY ORGANIZACYJNE:**

- Praca zbiorowa
- Praca indywidualna
- Praca w grupach

**ŚRODKI DYDAKTYCZNE:**

- Słowne:  
tekst drukowany
- Techniczne środki słuchowe  
odtwarzacz CD

**PRZEBIEG LEKCJI:**

1. Sprawdzenie listy – 3 minuty
2. Podanie tematu lekcji – 1 minuta
3. Odniesienie do pracy domowej – 15 minut
  - Odczytanie i omówienie kilku haseł z internetowego słownika slangu i mowy potocznej
  - Prezentacja *Wyczesanego słownika najmłodszej polszczyzny*, odczytanie dowolnego hasła
  - Odsłuchanie i zinterpretowanie przygotowanej przez chętnego ucznia polskiej piosenki hiphopowej
4. Wprowadzenie nowego materiału – 5 minut
  - Odczytanie fragmentu *Biblii* przełożonej na slang młodzieżowy *Gadka Jezusa z Samarytanką*
5. Opracowanie nowego materiału – 15 minut
  - Praca w grupach (12 minut)  
Uczniowie zostają podzieleni na grupy, mogą to być np. zespoły czteroosobowe – każda grupa dostaje do analizy kilka wersów *Gadki Jezusa z Samarytanką*. Zadaniem grup jest opowiedzenie sytuacji, przekładając slang młodzieżowy na język ogólny.
  - Porównanie fragmentu *Gadki Jezusa z Samarytanką* z tłumaczeniem jednej z grup oraz z oryginalnym zapisem w *Biblii*
  - Dyskusja (3 minuty)
    - Czy łatwo dokonywać przekładów?
    - Jaki jest sens przekładu *Biblii* na slang młodzieżowy? Czy można dokonywać czegoś takiego? Dlaczego?
    - Jaki jest sens kręcenia filmu o hip hopie bez dźwięku, bez muzyki?
6. Usystematyzowanie nowego materiału – 6 minut
  - Próba odtworzenia wybranego gestu hiphopowego z filmu A. Niesterowicz *HH*
  - Próba powiedzenia językiem gestów wybranych słów slangu młodzieżowego (Warto wykorzystać hasła z pracy domowej. Nauczyciel może zaproponować uczniom wykonanie tego zadania w formie zabawy – kalamburów. Uczniowie prezentują słowa, wykorzystując jedynie język gestów.)

**MATERIAŁ JĘZYKOWY BĘDĄCY PODSTAWĄ PRACY NA LEKCJI:**

B. Chaciński, *Wyczesany słownika najmłodszej polszczyzny*, Kraków 2005.  
*Gadka Jezusa z Samarytanką* [w:] A. Rafał, B. Sieradz, B. Lasota, *Dobra Czytanka wg św. ziom'a Janka*, Warszawa 2006.  
*Ewangelia św. Jana* [w:] *Biblia*, wydanie dowolne.

**ZAŁĄCZNIKI**

*Gadka Jezusa z Samarytanką* (czyli J 4, 1-54)

1. A kiedy Pan zakumał, że faryzeusze usłyszeli, że Jezus zyskuje więcej uczniów i więcej chrzci niż Jan, 2. (choć w zasadzie to nie Jezus chrzcił, tylko jego uczniowie szczegół) 3. Wyszedł z Judei i poszedł tak dla odmiany do Galilei. 4. Musiał przechodzić przez Samarię. 5. Więc wbił się do samarytańskiego blokowiska (Sychar) blisko pola, które Jakub odpalił swojemu synowi

Józkowi. 6. I tam była studnia Jakuba. Więc zmordowany podróżą Jezus, glebnął se przy studni; to było koło szóstej. 7. A tu wbija się samarytańska laska, żeby nabrać wody. Jezus powiedział do niej: „Daj mi pić!” 8. Bo jego uczniowie poszli do miasta, żeby kupić żarło. 9. Wtedy ta panna powiedziała mu: Pogięto cię? Jesteś Żydem i prosisz mnie, Samarytanke, o wodę? (bo Żydzi nie zadają się z Samarytanami). 10. Jezus na to: Gdybyś znała Boży dar i gościa, który mówi do ciebie: Daj mi pić, sama byś go prosiła, a on by ci dał żywej wody. 11. Mówi mu: Stary, nie masz nawet czerpaka, a ta studnia jest zawaliście głęboka; skąd wytrzasnąłeś żywą wodę? 12. Może jesteś większy od naszego ojca Jakuba, który nam odpalił tę studnię i sam z niej pił, i jego synowie, i jego stada? 13. Jezus odpowiedział: Każdego, kto pije tę wodę znowu będzie suszyć. 14. Ale kto napije się wody, którą ja mu zapodam, tego już nie będzie nigdy suszyło, ale woda, którą mu dam, będzie w nim, źródłem tryskającym aż do życia wiecznego. 15. Panna do niego: Master, zapodaj mi te wodę, żeby mnie nie suszyło i żebym nie poginała tutaj po wodę! 16. On na to: Dobra, to spadowa po męża i wracajcie tutaj! 17. Panna przyczała: Koles, ale ja nie mam męża. Jezus do niej: Proste, że nie masz. 18. Miałaś pięciu a ten gość, którego teraz masz, to nie twój mąż. Prawdę zapodałaś. 19. Panna: Ej stary, normalnie jesteś prorokiem! 20. Nasi starsi na tej górze oddawali cześć Bogu; a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejscówka, gdzie należy oddawać Bogu cześć. 21. Jezus powiedział: Ej, panna, daj mi wiarę, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawali czci Bogu 22. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, bo zbawienie pochodzi od Żydów, ziom. 23. Ale pogina już godzina i teraz jest, kiedy seryjni czciciele (tacy na serio, wiesz..) będą oddawali Ojcu cześć w DUCHU i w prawdzie bo i Starszy takich szuka, bo Go tacy kręca! 24. Bóg jest duchem, a Ci, co mu cześć oddają, powinni to robic w duchu i w prawdzie, czaisz? 25. A ona mu: Taaa.. ja wiem, że Mesjasz (znaczy się Chrystus-zbawiciel) się tu jeszcze wbije; a jak się już wbije to nam wszystko wyklaruje. 26. Jezus do niej na to: Ja który rozmawiam z tobą jestem nim, czaisz? 27. A w tym momencie zleźli się jego uczniowie i nie mogli obczaić czemu on gada z ta panną. Żaden jednak nie pytał: O co ją pytasz? Albo: O czym z nią gadasz? 28. Tymczasem ona zostawiła swój baniak i pognęła na bloki i zapodała wszystkim ludziom. 29. Yo! Chodźcie i zobaczcie tego gościa, co powiedział wszystko, co ja usqteczniałam! Czy to nie Chrystus (zbawiciel)? 30. Wybili się więc stamtąd i przyszli do Niego. 31. Tymczasem jego uczniowie prosili go: Jedz, Master! 32. A On na to: Ja mam szamę do żarcia, o jakiej wy nie wiecie. 33. Wtedy uczniowie gadali między sobą: Jakiś ziom mu szamę przyniósł? 34. Jezus przyczał do nich: Mój szamerunek to pełnienie woli tego, co mnie przysłał i usqtecznianie jego akcji. 35. Czy nie gadacie: Jeszcze 4 miechy i będzie żniwo? A ja wam powiem: Podnieście swoje gały i zobaczcie pola, że żniwa to w sumie już są dojrzałe 36. Żniwiarz już zbiera wyplątę i plon na życie wieczne, żeby siewca i żniwiarz mogli mieć razem tą radochę. 37. W tym właśnie sprawdza się gadka, że inny ziom sieje, a inny żnie. 38. Ja was posłałem żać to, nad czym się zbyttno nie napracowaliście; inni się natrudzili, a wy zebraliście plon z ich roboty. 39. Wielu Samarytan z tego blokowiska uwierzyło w Niego dzięki świadectwu tej panny, co mówiła: Powiedział wszystko, co usqteczniałam. 40. Więc jak Samarytanie do niego przyszli, poprosili, żeby został; no i został dwa dni. 41. I jeszcze więcej ziomków dało wiarę dzięki jego nauce. 42. I przyczajali do tej panny: Już nie przez twoja gadkę wierzymy, tylko sami przyczailiśmy i wiemy, że gość jest bez kitu Zbawicielem świata. 43. A po dwóch dniach wybił się stamtąd do Galilei. 44. No bo Jezus sam powiedział, że prorok nie ma uznania w swoim własnym rewirze. 45. Więc jak już trafił do Galilei, to Galilejczycy go przyjęli, bo wiedzieli wszystko, co On usqteczniał w Jerozolimie w święto. 46. Pogiął więc znowu do Kany Galilejskiej, gdzie zrobił winko z wody. A w Kafarnaum był sobie jakiś dworzanin, którego syn chorował. 47. Więc jak usłyszał, że Jezus wybił się z Judei do Galilei, poszedł do niego i poprosił, żeby koles wbił się do niego na kwadrat i uzdrowił mu syna, bo ten już ledwo zipał. 48. Wtedy Jezus przyczał do niego: Jak nie zobaczycie znaków i cudów, to nie dacie wiary. 49. Gostek na to: Panie, please wbijaj się do mnie, zanim mój syn wykituje. 50. A Jezus do niego: Gościu, wrzuć na luz, idź już, bo Twój syn żyje. I uwierzył w to ten gość co mu Jezus rzekł i poszedł sobie. 51. A jak jeszcze był w drodze, jego słudzy przyszli do niego i powiedzieli: Twój chłopak żyje. 52. Spytał się więc ich, o której to było, a oni: Wczoraj o 7-mej spadła mu gorączka. 53. I wtedy ojciec rozkminił, że to była ta godzina, kiedy Jezus powiedział: Twój syn żyje. I wtedy koles sam uwierzył, i cały jego dom. 54. To był drugi cud, który Jezus usqtecznił, jak wrócił z Judei do Galilei.